

# SOLIDARNOŚĆ PODBESKIDZIA

Pismo NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie

31 LIPCA 2008

\*

Numer 5 (355)

## Przeestroga dla władzy

# SPOTKAMY SIĘ W STOLICY

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” podjęła decyzję o przeprowadzeniu manifestacji 29 sierpnia w Warszawie. Zarząd Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” z zadowoleniem przyjął ten pomysł.

Rosną koszty utrzymania. Mnożą się patologie w życiu społecznym. Obserwujemy łamanie praw pracowniczych i związkowych, pozorowanie dialogu społecznego przy jednoczesnych próbach zmarginalizowania roli związków zawodowych, arogancję władzy wszystkich szczebli. Pojawiają się pomysły zliberalizowania kodeksu pracy oraz odebrania uprawnień osobom, pracującym w warunkach szczególnych i w szczególnym charakterze. Brak jest racjonalnych pomysłów na rozwiązanie kluczowych problemów społecznych i gospodarczych. Na te wszystkie problemy od dawna wskazywali związkowcy z Podbeskidzia.

Nasz masowy udział w warszawskiej manifestacji niech będzie przestroga dla władzy, że nie możemy tolerować takiego stanu rzeczy. Niech to będzie dowodem naszej determinacji w obronie praw pracowniczych, prawa do godnej pracy i płacy, do godnej emerytury.

Wzywamy wszystkie organizacje związkowe NSZZ „Solidarność” regionu Podbeskidzie, by już teraz rozpoczęły przygotowania do masowego udziału swoich członków w tej manifestacji. Musimy dołożyć wszelkich starań, byśmy byli widoczni 29 sierpnia na ulicach Warszawy.

/Uchwała Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” z 23 czerwca 2008 roku w sprawie ogólnopolskiej manifestacji w Warszawie/

Ogólnopolska manifestacja NSZZ

SOLIDARNOŚĆ

## PRZYJDŹ! 29 SIERPNIĄ, WARSZAWA

NIE POZWÓL BY ZABRAKŁO TWOJEGO GŁOSU!

### DOMAGAMY SIĘ!

- Systematycznego wzrostu płac wszystkich pracowników, który zrekompensuje wzrost kosztów utrzymania
- Podwyższenia płacy minimalnej do wysokości 50% przeciętnego wynagrodzenia,
- Uprawnienia do obniżonego wieku emerytalnego dla pracujących w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze,
- Przestrzegania prawa pracy i prawa pracowników do zrzeszania się,
- Rzeczywistego, a nie pozorowanego dialogu społecznego.

29 SIERPNIĄ, W SAMO POŁUDNIE,  
PLAC PIŁSUDSKIEGO, WARSZAWA

# LICZENIE BIEDY

Prezydium Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” wnikliwie analizuje i obserwuje sytuację gospodarstw domowych w Polsce na przestrzeni ostatnich lat. Szczególna uwaga poświęcona jest studium materiałów, dotyczących minimum socjalnego i minimum egzystencji.

Zasięg i skala ubóstwa w Polsce to jeden z podstawowych problemów w naszym kraju. Od wielu lat trwają badania nad powyższymi kwestiami, lecz bardzo niepokojący jest fakt, że wciąż brakuje jednolitego, ustawowego kryterium liczenia stopnia ubóstwa w Polsce. Dobieranie wskaźników i szacunków, za pomocą których prezentowane są wyniki, odbywa się na zasadzie dużej dowolności. Dobierane są różnorodne metody i wskaźniki, w zależności od tego, jakie wyniki są potrzebne w danym momencie. Często można odnieść wrażenie, że statystyczne dane, dotyczące polskiej biedy, są tworzone na polityczne zamówienie. Tak też manipuluje się tymi danymi.

Z opublikowanego w 2008 roku raportu Komisji Europejskiej wynika, iż Polska przoduje wśród krajów wspólnoty w statystykach dotyczących ubóstwa. Zagrożenie biedą, mimo posiadania stałego zatrudnienia, dotyczy 13 procent dorosłych Polaków. Według KE pułap ubóstwa to 60 procent przeciętnego wynagrodzenia w danym kraju. Wśród wszystkich krajów UE w Polsce najwięcej dzieci (aż 29 procent) żyje w biedzie lub na jej skraju, a w sumie blisko co piąty Polak żyje poniżej progu ubóstwa.

Zupełnie inaczej ten problem widzi Główny Urząd Statystyczny. Z jego danych, dotyczących zasięgu ubóstwa w Polsce w latach 1993 - 2006, wynika, że nastąpił znaczny spadek liczby osób żyjących poniżej granicy ubóstwa - z 12,3 procent w 2005 roku do 7,8 procent w roku 2006. Tak dobry wynik jest, niestety, przede wszystkim efektem sztucznego obniżenia progu minimum egzystencji, szacowanego przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych w 2006 roku. Podkreślić należy także, iż do 2005 roku wskaźnik zasięgu ubóstwa utrzymywał tendencję wzrostową (z 4,3 procent, w 1996 roku do 12,3 procent w 2005 roku).

Ujednolicenie sposobu obliczania minimum socjalnego i minimum egzystencji zgodnie z kryteriami Unii Europejskiej uniemożliwiłoby powstanie tak dużych dysproporcji w uzyskiwanych wynikach statystycznych między instytucjami krajowymi a organami powołanymi przez KE.

Wzywamy rząd, Parlament i Komisję Trójstronną do dostosowania prawodawstwa polskiego w tym zakresie do norm i wymogów unijnych oraz do podjęcia niezwłocznych działań na rzecz poprawy sytuacji osób najuboższych. Jest to jeden z najpilniejszych i najbardziej dotkliwych problemów społecznych, dotyczących wiele milionów Polaków. To problem, który do tej pory nie doczekał się ustawowej i jasnej regulacji prawnej.

Prezydium Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” apeluje o podjęcie rzeczywistych działań, których nie zastąpi manipulowanie liczbami i statystykami. Jedynie prawdziwe, obiektywne dane, dotyczące polskiej biedy, oparte o europejskie standardy, pozwolą na podjęcie skutecznych kroków, przeciwdziałających temu zjawisku.

/Stanowisko Prezydium Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” w sprawie zasięgu i skali ubóstwa w Polsce/

## ZMARŁ JAN SULIKIEWICZ

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Jana Sulikiewicza, działacza „Solidarności” z Oświęcimia. Miał 70 lat.

Jan Sulikiewicz całe swe zawodowe życie związał z Zakładami Chemicznymi Oświęcim. Do „Solidarności” należał od jesieni 1980 roku. Początkowo był szeregowym związkowcem. W 1989 roku został wybrany przewodniczącym jednej z Komisji Zakładowych NSZZ „S”, skupionych w Komisji Kombinat ZChO. W latach 1992-95 był członkiem Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” i podbeskidzkim delegatem na krajowy zjazd związku. Przez następne trzy lata pełnił funkcję szefa Podregionu Oświęcim.

Rodzinie i przyjaciołom Zmarłego składamy wyrazy współczucia i solidarności w bólu.



## Decydenci znowu nie dopisali...

# DEBATA O POMOSTÓWKACH

Spotkanie, poświęcone emerytantom pomostowym, nieprzypadkowo zorganizowane zostało w skoczowskiej Odlewni Żeliwa Teksid. Tam aż roi się od miejsc dotychczas uznawanych za szczególnie uciążliwe dla zdrowia. Czy będą zaliczane do takich także w przyszłości?



- Wiele lat pracowałem fizycznie, także w warunkach szkodliwych, więc dla mnie takie miejsca nie są niczym niezwykłym. Chcieliśmy jednak pokazać te stanowiska parlamentarzystom. Znakomita większość z nich nie widziała nigdy robotników przy pracy, a teraz mają decydować o emeryturach ludzi, ciężko pracujących w ekstremalnych warunkach, w upale i hałasie - mówi Marcin Tyrna, szef Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność”, który był organizatorem tego spotkania wraz z komisją zakładową „Solidarności” Teksidu.

Niestety, z zaproszenia do udziału w debacie o pomostówkach, rozesłanego do wszystkich parlamentarzystów naszego regionu, skorzystało jedynie dwóch posłów: Stanisław Szwed i Stanisław Pięta. Inni znaleźli ciekawsze zajęcia... - Nie po raz pierwszy widzę, że większość parlamentarzystów, w tym zwłaszcza z koalicji rządzącej, uważa się za nieomylnych i wszystkich wiedzą wszystko najlepiej i dlatego niepotrzebna im jest jakakolwiek dyskusja! Tak było podczas seminarium o prywatyzacji szpitali, tak stało się i teraz, gdy zajęliśmy się kolejnym trudnym tematem, jakim są emerytury pomostowe - mówi Tyrna.